

***** poczatektekstu

[Sąd 00:00:00.308]

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że powódka w tej sprawie dochodziła ustalenia nieważności aktu notarialnego, a zatem domagała się ustalenia w trybie artykułu 189 nie istnienia stosunku prawnego. Zgodnie z artykułem 189 kodeksu postępowania cywilnego powód może domagać się ustalenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa. Jednak jak podkreśla się w orzecznictwie i nauce prawa interes prawny w tego typu powództwie stanowi jego materialno-prawną przesłankę. Przy czym interes ten występuje wówczas, kiedy istnieje po pierwsze niepewność stanu prawnego, bądź prawa, przy czym winna być ona obiektywna, ale także wówczas zachodzi, jeśli istnieje potrzeba ochrony prawnej tego interesu. Przy czym rzeczą powoda jest w procesie opartym na artykule 189 wykazać to, że taki interes prawny w rozumieniu tego przepisu zachodzi. Ten interes prawny to nie jest tylko chęć, czy woła strony ku temu żeby uzyskać określonej treści rozstrzygnięcie od Sądu, ale niejako pokazanie Sądowi tego, w jakim celu to powództwo jest wnoszone. I w niniejszej sprawie powódka po zatwierdzeniu, że umowa notarialna jest nieważna nie wskazywała w ogóle w zasadzie na żadne argumenty, z których wywodziłaby swój interes prawny w domaganiu się stwierdzenia nieważności aktu notarialnego. Zarzucanie, że akt notarialny jest nieważny, bo jest sprzeczny z przepisami prawa, z zasadami współżycia społecznego nie oznacza samo w sobie, że istnieje obiektywny interes prawny w rozumieniu artykułu 189, który powodowałby konieczność ustalenia nieważności. Jeśli zaś chodzi o ochronę prawa własności powódki, to słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że może ona dochodzić ochrony tej własności w drodze roszczeń służących właścicielowi i nie jest również rzeczą Sądu Cywilnego zastępowanie organów ścigania w przypadku rozpoznawania sprawy z artykułu 189. Innymi słowy wyrok wydany w trybie artykułu 189 nie może zastępować decyzji czy odpowiednich aktów organów ścigania. Ta pierwsza okoliczność jak trafnie Sąd Rejonowy przyjął już powoduje, że tego typu roszczenie jest nieuzasadnione. Ponadto Sąd Okręgowy podziela ten pogląd orzecznictwa, który nawiasem mówiąc przytoczył w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy, a wskazujący, że definicja posiadania samoistnego i zależnego uprawnia do uznania ich za kwalifikowane prawnie stany faktyczne, które niewątpliwie odgrywają ważną rolę w stosunkach cywilno-prawnych i pozostają pod ochroną prawa. Podkreśla się przy tym, że dlatego zmiana posiadacza następuje w sferze faktycznej przez odmienne władanie i stanowi czynność realną, a nie czynność prawną. Tutaj nie podziela Sąd Okręgowy obszernej apelacji, a także pism, które były składane w toku postępowania apelacyjnego, gdzie Pani powódka wskazywała, że jest to czynność prawna. Z samego faktu, że określone oświadczenie przybrało formę aktu notarialnego, niekoniecznie wynikać musi to, że jest to czynność prawna, bo o tym, co jest czynnością prawną decydują przede wszystkim przepisy prawa, a tak jak tutaj wskazano w orzecznictwie przyjmuje się, że jednak ten szczególny rodzaj przeniesienia posiadania należy do czynności realnych, a nie czynności prawnych i z tego powodu nie można także domagać się stwierdzenia jego nieważności.

Rzecz jasna taka czynność realna, wystąpienie takiej czynności realnej nie wyklucza możliwości sporządzenia przez posiadacza ustępującego i obejmującego rzecz we władanie dokumentu podobnego do umowy i nieraz nazwanego umową potwierdzającą zajście takiego zdarzenia. Oświadczenia dotyczące zmiany posiadania nie wywołują jednak bezpośrednich skutków prawnych i trafnie Sąd Rejonowy odrzucał możliwość uznania ich za ważną czynność prawną, choć dla uniknięcia wątpliwości należy tutaj jeszcze podkreślić, że termin przeniesienia posiadania jest poprawny gdy nadaje formę pisemną oświadczeniu. Trudno również byłoby dopatrywać się nieważności tego typu czynności realnej potwierdzającej czynność przejścia posiadania z tego powodu, że spółdzielnia, która jej dokonała nie była właścicielem nieruchomości, bądź też oświadczyła, że stan nieruchomości jest uregulowany. Powódka bowiem w ocenie Sądu Okręgowego nie dostrzega tego, że akt notarialny, którego domaga się stwierdzenia nieważności dotyczy przeniesienia posiadania, nie zaś przeniesienia własności. Nawet zatem gdyby teoretycznie założyć, że oświadczenia osób, które przystąpiły do tego aktu są niezgodne z prawdą co do stanu posiadania, to nie wpływa to na ich ważność w rozumieniu artykułu 58 kodeksu cywilnego. Również obowiązki notariusza, który dokonuje stwierdzenia tego typu oświadczenia, przez co przybiera ono formę aktu notarialnego nie polegają na tym, o czym wspomina w swoich pismach Pani powódka, bo owszem notariusz jest zobowiązany do wykonania tych wszystkich czynności, które mają na celu ustalenie prawa własności, ale w tych wszystkich przypadkach chodzi o fakt przeniesienia własności. Natomiast

w tym wypadku takiego przeniesienia własności nie mogło być, bo też te osoby, które stanęły do tego aktu, a w szczególności osoba, która przekazywała to posiadanie właścicielką tego gruntu nie była, więc ona nie mogła przenieść tego gruntu w sensie własności, rozporządzić nim w ważny sposób. Mogła co najwyżej przenieść posiadanie, ale to jest kwestia posiadania, a nie kwestia własności. Dlatego tutaj odwoływanie się do przepisów, które regulują formę przeniesienia własności i wynikające z tego obowiązki notariusza w ocenie Sądu nie jest uprawnione. Nie ma również racji apelacja zarzucając Sądowi Rejonowemu konieczność zmuszenia pozwanej H. S. do zajęcia przez nią stanowiska w sprawie, czy też przedstawienia przez nią dowodów na okoliczność tego, że treść złożonego przez nią oświadczenia była zgodna ze stanem faktycznym. Kodeks postępowania cywilnego nie zna możliwości nałożenia na stronę grzywny w celu wymuszenia jej stanowiska. W sytuacji, gdy takiego stanowiska strona nie zajęła to dochodzi po prostu do wydania wyroku zaocznego, ale nie oznacza to, że w każdym przypadku taki wyrok zaoczny musi być zgodny ze stanowiskiem powoda, bowiem o zasadności żądania pozwu decydują przepisy prawa materialnego, a również przeprowadzone postępowanie dowodowe, nie zaś przekonanie strony o słuszności jej stanowiska. Reasumując powyższe wywody w ocenie Sądu Okręgowego wyrok Sądu I Instancji jest prawidłowy. Leżące u jego podstaw argumenty są przekonujące, mocne i Sąd Okręgowy je podziela uznając, iż faktycznie w tej konfiguracji w jakiej Pani powódka wystąpiła z tym roszczeniem brak jest przesłanek do uwzględnienia powództwa i stwierdzenia, że ów akt notarialny jest nieważny. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy nie wyłącza to możliwości dochodzenia przez Panią powódkę i powoływania się na przysługujące jej prawo własności, które nawiasem mówiąc wynika z księgi wieczystej.

Skutkiem oddalenia apelacji było obciążenie Pani powódki kosztami postępowania apelacyjnego. Jest to wynagrodzenie pełnomocnika Pani pozwanej A. B.. Jest to kwota 90 złotych liczona stosownie od wartości ...

[koniec tekstu 00:10:04.928]